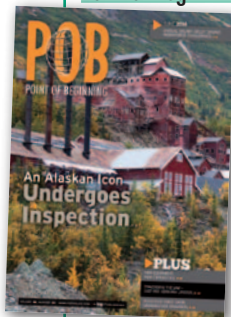


WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [czerwiec 2018]



● Mimo wysokich pensji wciąż trudno przyciągnąć do tego zawodu nowe talenty – czytamy w raporcie „Surveying Facing Workforce Challenge”. Przedstawiono w nim rezultaty ankiety dotyczącej zarobków w amerykańskiej branży geodezyjnej.

Wynika z niej, że generalnie zamówność tamtejszych geodetów wyraźnie rośnie. W 2015 r., gdy po raz pierwszy czasopismo przeprowadziło to badanie, tylko 11% ankietowanych zarabiało powyżej 100 tys. dolarów rocznie, a w tym roku odsetek ten wynosi już 21%. W ciągu 3 lat średnie roczne zarobki wzrosły z 70,4 tys. do 77,6 tys. dolarów. Do tego trzeba jeszcze doliczyć różne dodatkowe świadczenia coraz częściej fundowane przez pracodawcę – np. kursy, płatne wakacje czy służbowy samochód.

● Jak można się przekonać z lektury naszego najnowszego niezbędnika sprzętowego „Drony dla geodety” (do pobrania na Geoforum.pl), oferta bezzałogowców do celów geodezyjnych jest na tyle szeroka, że dla wielu geodetów wybór optymalnego rozwiązania okaże się nie lada wyzwaniem. Pewną pomocą w tym zakresie może być seria artykułów „Evaluate Your UAV Needs”. W pierwszej części skupiono się na podstawowym zagadnieniu: jaki typ platformy wybrać? Duży lub mały wirnikowiec, a może płatowiec?

GPS World [czerwiec 2018]



● W artykule „Where Is It?” opisano prototyp technologii, która umożliwia generowanie map prezentujących prawdopodobieństwo lokalizacji źródła zakłócenia sygnałów GNSS. W rozwiązaniu tym szczególnie ciekawe wydaje się to,

że bazuje ono na podzespołach NovAtel OEM 7, które dostępne są na rynku

już od dwóch lat. Krótko mówiąc, udostępnienie takiej funkcji szerokiej rzeszy użytkowników powinno być stosunkowo proste. To ważne w czasach, gdy zakłócenie sygnałów GNSS staje się coraz poważniejszym zagrożeniem.

xyHt [czerwiec 2018]



● Pomiar powierzchni pomieszczeń biurowych czy mieszkalnych nie jest wielką filozofią – w wielu przypadkach wystarczy zwykła miarka i znajomość wzorów ze szkoły podstawowej. Gdy jednak pewna duńska firma geodezyjna otrzymała zlecenie pomiaru pomieszczeń w 13-piętrowym bloku, uznała, że tradycyjne metody będą zbyt czasochłonne. Z drugiej strony skanowanie laserowe również nie byłoby proste, bo wymagałoby łączenia wielu skanów i pracochłonnego wyznaczenia współrzędnych stanowisk. Ostatecznie firma postanowiła przetestować skaner wykorzystujący algorytmy SLAM – taki pomiar wymaga po prostu przejścia z ręcznym instrumentem przez wszystkie pomieszczenia, co w tym przypadku zajęło raptem pół godziny. Jak wypadła ta technologia, można przeczytać w artykule „SLAM an entire building”.

LiDAR Magazine [maj/czerwiec 2018]

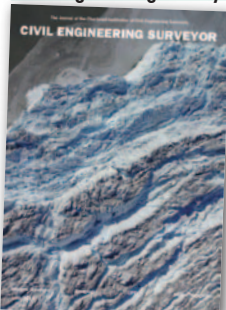


● Tematem numeru są rozwiązania sensor fusion, czyli łączące różne technologie pomiarowe. Dziś wielu geodetów uważa, że są one skomplikowane w obsłudze i bardzo drogie. Autorzy artykułu „Fusion of Sensor Data Advances Geospatial Technology” podkreślają jednak, że wkrótce powinno się to zmienić. Co ciekawe, przede wszystkim za sprawą... przemysłu motoryzacyjnego. W ostatnich latach łoży on bowiem ogromne środki na rozwój autonomicznych pojazdów, które potrzebują nowatorskich sensorów do pomiaru otoczenia. Dzięki temu już w niedalekiej przyszłości różnego rodzaju mobilne systemy kartowania powinny stać się nie tylko tańsze, ale także mniejsze i łatwiejsze w obsłudze.

● Pod nieco mylącym tytułem „Charting the Evolution of Riegl Sensors and Sys-

tems” znajdziemy ciekawe kalendarium rozwoju skanowania laserowego, nie tylko instrumentów tej austriackiej marki. Wynika z niego, że choć technologia wydaje się stosunkowo nowa, to można uznać, że jej korzenie sięgają nawet lat 70. XX wieku. Co ciekawe, właśnie podczas tej dekady dr Johannes Riegl (założyciel Riegla) rozpoczął prace badawcze nad Avalanche Pulse Generators, urządzeniem, którego zasada działania – mimo upływu czasu – jest bardzo podobna do współczesnych skanerów laserowych.

Civil Engineering Surveyor [czerwiec 2018]



● Wiele może się wydawać, że współcześnie niewolnictwo albo nie występuje, albo ogranicza się do prostytucji, wymuszonych małżeństw czy handlu organami, a jeśli gdzieś się zdarza,

to raczej w krajach słabo rozwiniętych. Nic bardziej mylnego – czytamy w artykule „What is modern slavery?”. Były policjant, a dziś detektyw Tony Dunkerley jak z rękawa sypie przykładami, że z niewolnictwem mamy do czynienia również w brytyjskiej branży budowlanej. Zdarzają się tu nawet przypadki pracowników wykorzystywanych przymusowo przez kilkanaście lat.

Coordinates [maj 2018]



● Mimo dynamicznego rozwoju technologii pomiarowych w niektórych przypadkach nic nie zastąpi tradycyjnych rozwiązań, takich jak choćby niwelacja precyzyjna. Fińscy

naukowcy postanowili jednak zbadać, czy i tu nie da się wprowadzić automatyzacji na szerszą skalę. Proponują oni wykorzystać 3 autonomiczne pojazdy – na jednym znajdowałby się niwelator, a na dwóch pozostałych – łąta inwarowa. Co jednak intrygujące, w tym drugim przypadku to nie człowiek trzymałby łątę, ale... zrobotyzowane ramię. Badacze przewidują, że dzięki temu w jeden dzień uda się pomierzyć nawet 40 km ciągu. Ze szczegółami tego pomysłu można zapoznać się w artykule „Robotization of precise levelling measurements”.

Opracowanie: Jerzy Królikowski